

Sygn. akt V ACa 823/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Katarzyna Kisiel

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Związku Zawodowego (...) w Polsce z siedzibą w W. i Z. N.

przeciwko (...) w L.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt IV C 710/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Związku Zawodowego (...) w Polsce z siedzibą w W. na rzecz (...) w L. kwotę 3150 (trzy tysiące sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od Z. N. na rzecz (...) w L. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Kisiel Ewa Kaniok Bogdan Świerczakowski

**Sygn. akt V ACa 823/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 19 czerwca 2017 r. skierowanym przeciwko (...) w L. (dalej jako: (...)) powodowie: Związek Zawodowy (...) w Polsce z siedzibą w W. i Z. N. wnieśli o zobowiązanie pozwanego do: opublikowania, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na swojej stronie internetowej przez okres 24 godzin oświadczenia w języku polskim oraz angielskim podpisanego przez wszystkich członków zarządu, zamieszczonego w ramce o rozmiarach 400x250 pikseli w 72 (...)o treści (...) przeprasza Związek Zawodowy (...) w Polsce oraz Z. N. wnuka H. N. polskiego maszynisty pracującego podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945, za nieprawdziwe twierdzenia dotyczące (...)” w artykule A. L. pt. „(...)” zamieszczonym dnia 27 stycznia 2017 r. na stronie internetowej (...). Ponadto Związek wniósł o zasądzenie od pozwanego świadczenia pieniężnego w wysokości 30.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z..

W uzasadnieniu wskazano, iż opublikowanie artykułu prasowego i zarzucenie członkom ZZ (...), zarówno byłym, jak i obecnym, kolaboracji z nazistowskimi Niemcami, stanowiło naruszenie godności, czci i dobrego imienia, a także spowodowało u nich dyskomfort psychiczny. Ponadto wobec Z. N. pozwany dopuścił się bezprawnego naruszenia dobra osobistego, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej, przejawiający się pod postacią tradycji rodzinnej związanej z osobą zmarłego. Powodowie wskazali, iż sugerowanie w spornej publikacji, że polscy maszyniści byli wykorzystywani do obsługi połączeń kolejowych i transportów do obozów koncentracyjnych jest niezgodne ze stanem faktycznym i narusza dobre imię polskich maszynistów.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu Związku z uwagi na brak zdolności procesowej Związku, wynikającej z nienależytego umocowania jego pełnomocnika procesowego. Ponadto w przypadku nieuwzględnienia w/w wniosku, wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, iż nie zaprzecza, że taki artykuł został napisany, jednakże usunął słowa, które zostały użyte w artykule oraz zamieścił stosowne sprostowanie. Ponadto wskazał, iż słowo „collaboration” użyte w tekście angielskim, przywołane przez powodów jako „kolaboracja”, to w pierwszym słownikowym znaczeniu „współpraca”, a nie „kolaboracja”.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od Związku Zawodowego (...) w Polsce z siedzibą w W. na rzecz (...) kwotę 4.320 złotych tytułem kosztów procesu; w punkcie trzecim zasądził od Z. N. na rzecz (...) kwotę 720 złotych tytułem kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w dniu 27 stycznia 2017 r. na stronie internetowej (...) został opublikowany artykuł autorstwa A. L. pt. „(...)” [pol.: „(...)”]. W artykule została przedstawiona historia 13- letniej S. P., więźniarki niemieckiego obozu zagłady (...).

W dniu publikacji, artykuł zawierał następujący fragment: „(...)”. W tłumaczeniu: „(...)”.

W dniu 28 stycznia 2017 r. (...) usunęło słowa „(...)” i zamieściło na końcu artykułu następujące sprostowanie „(...)” [pol.: „(...)”].

Sąd Okręgowy odnosząc się do właściwości sądu zważył, iż kwestię tę reguluje rozporządzenie Parlamentu i Rady Unii Europejskiej nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.U.E.L.2012.351.1). Stosownie do art. 7 pkt 2 osoba mająca miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego może być pozwana w innym państwie członkowskim, jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu - przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę.

W niniejszej sprawie dopuszczalnym zatem było wytoczenie powództwa przed sądem polskim. Publikacja prasowa została bowiem umieszczona na stronie internetowej pozwanego, zaś ze względu na jej powszechną dostępność prawidłowym było uznanie, iż do naruszenia dobra osobistego doszło także na terytorium Polski.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 oraz art. 20 ustawy z 4 lutego 2011 r. -prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80 z 2015r., po2. 1792), dobra osobiste osoby fizycznej podlegają jej prawu ojczystemu, a dobra osobiste osoby prawnej- prawu państwa, w którym ma siedzibę. Osoba, której dobro osobiste jest zagrożone naruszeniem lub zostało naruszone może żądać ochrony na podstawie prawa państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie powodujące to zagrożenie lub naruszenie, albo prawa państwa, na którego terytorium wystąpiły skutki tego naruszenia (ust. 2). Powodowie łączą skutki naruszenia dobra osobistego z terytorium Polski, zatem właściwym prawem jest prawo polskie.

Zgodnie z art. 148<sup>1</sup> § 1 1 3 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym z wyłączeniem sytuacji, gdy strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozpraw. Pierwszym piśmie procesowym w przypadku powodów jest pozew, a dla pozwanego — odpowiedź na pozew. W niniejszej sprawie w pozwie brak jest wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Takiego wniosku nie zawarto również w odpowiedzi na pozew. Zatem sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, uznając, iż przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Z kolei zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia, może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd stwierdził, iż dobre imię, cześć, godność i kult pamięci zmarłych, na które powołują się powodowie, są dobrami osobistymi chronionymi prawnie.

Strona powodowa przedstawiła artykuł prasowy, w którym zawarto stwierdzenie o „aktywnej kolaboracji polskich maszynistów”. Tego rodzaju stwierdzenie należy uznać za naruszające dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności, czci i kultu pamięci zmarłych. Jest to bowiem twierdzenie nieprawdziwe, a przynajmniej takie, którego prawdziwości strona pozwana nie wykazała.

Rozpowszechnianie informacji nieprawdziwych zawsze stanowi naruszenie dobra osobistego. W przypadku publikacji materiału prasowego, wykazanie braku bezprawności sprowadzać się będzie do wykazania przez podmiot naruszający dobra osobiste - wydawcę, redaktora naczelnego, dziennikarza, iż informacje opublikowane w materiale prasowym odpowiadają prawdzie, bądź też - w razie braku możliwości przeprowadzenia dowodu prawdy - do wykazania, iż przy zbieraniu materiałów do publikacji dochowano rzetelności dziennikarskiej, a zatem, iż swoistego rodzaju śledztwo mające doprowadzić dziennikarzy do prawdy było prowadzone w sposób staranny, wszechstronny, bez pomijania dostępnych źródeł informacji, a zebrany w ten sposób materiał uprawniał do zamieszczenia w publikacji prasowej określonych informacji, nawet gdyby okazały się one następnie nieprawdziwe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że bezzasadne dla wyłączenia bezprawności są twierdzenia odnośnie rozumienia słowa „collaboration” w jęz. angielskim.

W artykule zostało użyte określenie „(...)”, co w tłumaczeniu na j. polski oznacza: „(...)”.

Pozwany użył słowa „collaboration”, które w języku polskim ma pejoratywne znaczenie. Kolaboracja to według słownika języka polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN: „współpraca z niepopieraną przez większość społeczeństwa władzą, zwłaszcza z władzami okupacyjnymi”. Słowo „kolaboracja” jest XIX-wiecznym zapożyczeniem z łaciny, które początkowo było synonimem „współpracy” i nie budziło żadnych negatywnych skojarzeń. Dopiero II wojna światowa sprawiła, że pejoratywne znaczenie tego słowa w języku polskim całkowicie zdominowało i wyparło jego wcześniejsze, neutralne rozumienie. Obecnie emocjonalne naznaczenie tego słowa jest wynikiem doświadczeń Polaków z reżimu sprzed 1989 r.

Sąd I instancji podał, że artykuł został sporządzony w języku angielskim i umieszczony na stronie internetowej (...), której odbiorcami były osoby stale posługujące się językiem angielskim. W języku angielskim słowo „kolaboracja” - odpowiednio „collaboration” - jak słusznie twierdzi pozwany- ma zarówno znaczenie, które w jęz. polskim jest utożsamiane z „kolaboracją”, jak też drugie znaczenie- „współpraca”. W tym drugim znaczeniu nie jest nacechowane pejoratywnie. W tym zakresie podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru społecznego (por. wyrok z dn. 15 marca 2018 r., III CSK 387/16). Należy przy tym brać pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której użyto dane sformułowanie. Użycie słowa kolaboracja w znaczeniu „współpraca” nie zmienia negatywnego wydźwięku użytego sformułowania. „Współpraca” oznacza bowiem współdziałanie, czyli działanie wspólne, w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia wspólnego celu. W tym znaczeniu także sporna wypowiedź wskazuje na to, iż polscy maszyniści współdziałali („aktywnie” jak wskazano w artykule”) z Niemcami. Powodowie natomiast kwestionują to, aby polscy maszyniści aktywnie współdziałali z Niemcami. Niezależnie zatem

od tego, którym słownikowym znaczeniem słowa „collaboration” posłużył się pozwany, rezultat wypowiedzi w użytym kontekście - jest ten sam i sprowadza się do postawienia zarzutu współdziałania polskich maszynistów z Niemcami.

Tego rodzaju stwierdzenie wymaga zatem wykazania przez stronę pozwaną, że zarzut jest prawdziwy.

Sąd podkreślił, że prawo do wyrażania własnych poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji), w tym wolność prasy (art. 14 Konstytucji) stanowi zasadę prawną o szczególnej doniosłości. Wolność prasy jest gwarantowana przez art. 14 Konstytucji, z kolei art. 54 ust. 1 dotyczy szerszej zasady - wolności wypowiedzi, na którą składa się wolność wyrażania własnych poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Rewersem prawa prasy do wolności wypowiedzi, urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, wynikającego z art. 1 ustaw z 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe ( Dz. U. Nr 5 z 1984 r., poz. 24 ze zm.; dalej jako; „prawo prasowe”) jest jednak obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk nałożony na prasę w art. 6 ust. 1 prawa prasowego. Obowiązek ten łączy się z kolei z dopełnieniem czynności, które miałyby na celu dotarcie do prawdy, a tym samym- z oceną rzetelności w działaniu dziennikarza.

Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

Wykazanie prawdziwości użytych sformułowań wyłączałoby bezprawność działania pozwanego. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów wyłączających bezprawność, w tym dowodów uprawniających dziennikarza do użycia w spornym artykule kwestionowanych sformułowań.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie wykazał braku bezprawności działania.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie może zostać uwzględnione z uwagi na niewykazanie, iż w tym konkretnym stanie faktycznym doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów.

W odniesieniu do twierdzeń powoda Z. N., który wskazał, iż w jego przypadku doszło do naruszenia dobra osobistego, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej przejawiający się pod postacią tradycji rodzinnej związanej z osobą zmarłą, należy wskazać, iż powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, iż jest wnukiem H. N.. Powód nie wykazał też, aby H. N. był maszynistą kolejowym w okresie okupacji niemieckiej. W uzasadnieniu pozwu, powód ograniczył się do twierdzeń, iż kult pamięci po zmarłym oraz tradycja rodzinna wynikają z dokonań jego przodka. Gdyby nie zawarty w petitum pozwu wniosek o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia i przytoczenie treści tego oświadczenia, jako sposobu usunięcia naruszenia dobra osobistego, niewiadomym z uzasadnienia byłoby o jakiego przodka chodzi. Jedynie w treści oświadczenia, którego powód żądał opublikowania, jest wskazane, iż chodzi o naruszenie dobra Z. N. - wnuka H. N.. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy - do ukształtowania się dobra w postaci kultu pamięci osoby zmarłej „nie może dojść inaczej, jak tylko ze względu na bezpośrednie relacje międzyludzkie nawiązane za czasów, gdy osoba, której pamięć ma być kultywowana jeszcze żyła lub przy braku takich bezpośrednich relacji międzyludzkich ze względu na deklarowaną emocjonalną więź z tą osobą, uzasadnianą szczególnymi cechami jej osobowości lub dziełem, jakie pozostawiła” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 7 lipca 2017 r., V CSK 609/16). Powód nie wykazał, jakie więzi miał z dziadkiem, kim dziadek był i jaką działalność prowadził, poza jedynym stwierdzeniem, że był maszynistą w czasie okupacji. Więź rodzinna jest dobrem osobistym przez ten czas, gdy istnieje, jako dobro wypracowane przez związane nią osoby. Tradycja rodzinna jest dobrem osobistym, jednakże rozumianym jako utożsamianie się z dokonaniem danego członka rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28 lutego 2003 r., V CK 308/02). W stanie faktycznym zaprezentowanym w uzasadnieniu pozwu brak takich elementów, nie wskazano nawet, aby powód utożsamiał się z dokonaniem dziadka lub aby cenił, kontynuował jego tradycję i jakiego rodzaju dokonania (lub tradycja) to były.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, iż w spornym artykule brak takiego rodzaju zindywidualizowania „polskich maszynistów”, aby można było z tym stwierdzeniem wiązać wypowiedź odnoszącą się do członka rodziny powoda. W wyroku z 30.11.2012 r., sygn. VI ACa 729/12, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, iż dla ustalenia naruszenia dobra osobistego, jako dobra indywidualnego, nierozzerwalnie związanego z konkretną osobą konieczne

jest stwierdzenie bezprawnego zachowania się podmiotu dobro to naruszającego, dającego się zindywidualizować przeciwko osobie ubiegającej się o udzielenie jej ochrony.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z 21 września 2006 r., sygn. I CSK 118/06 (opubl. w: OSNCP 2007/5/77) stwierdził, że „dla identyfikacji określonej osoby jako podmiotu naruszonych praw osobistych zarzutem pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób, nie wystarczy stwierdzenie przynależności do określonej grupy. Twierdzenie, że wypowiedź skierowana pod adresem grupy lub grupy o niedającym się precyzyjnie określić składzie osobowym dotyczyła konkretnego jej członka, można uznać za uzasadnione w razie udowodnienia, iż dotyczyła ona wszystkich bez wyjątku członków grupy lub konkretnej osoby wchodzącej w skład grupy”. Przy czym stwierdzenie naruszenia dobra osobistego nie może być wynikiem jedynie subiektywnych odczuć osoby poszkodowanej, iż naruszająca dobra wypowiedź jej dotyczy, ale musi być wynikiem obiektywnego wnioskowania co do tego, iż przeciętny odbiorca mógłby na podstawie spornej wypowiedzi wysnuć wniosek, iż dotyczy ona konkretnej osoby.

W odniesieniu do dóbr osobistych Związku Zawodowego (...) sąd I instancji stwierdził, iż przez wypowiedź odnoszącą się do osoby prawnej, związku itp., nie można naruszyć dóbr osobistych pracowników, współpracowników czy członków organów, ponieważ nie wypełnią oni substratu osoby prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06). Dodatkowo z uzasadnienia pozwu wynika, że H. N. nie jest i nie był członkiem tego Związku, zaś sam Związek powstał dopiero w 1989 r. Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia legitymacji czynnej Związku w niniejszej sprawie. Ze statutu Związku nie wynika nawet, aby przedmiotem jego działalności mogła być ochrona dóbr osobistych jego członków lub polskich maszynistów w ogóle. Trudno też uznać, przyjmując obiektywną koncepcję naruszenia dóbr osobistych, aby na skutek spornej publikacji mogła w opinii publicznej powstać negatywna reakcja społeczna w stosunku do Związku i by obiektywnie sporną publikację można uznać za ingerencję w sferę dóbr osobistych Związku.

Ponadto sąd zaznaczył, iż następnego dnia po publikacji artykułu, kwestionowane słowa, zostały usunięte przez pozwanego, a nadto artykuł został opatrzony stosownym sprostowaniem. Ewentualne zatem przyczyny naruszenia dóbr osobistych zostały usunięte i to

niezwłocznie.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie**, zaskarżając go w całości i zarzucili naruszenie prawa procesowego tj:

1. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, przejawiające się zupełnie błędną subsumcją.
2. art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie dowodów mających istotne znaczenia dla sprawy, tj. wniosku powoda zawartego w pozwie o dopuszczenie dowodu z:
  - przesłuchania świadka D. R., siostry powoda Z. N..
  - przesłuchania stron: L. M., K. C., S. C. - członków (...), Z. N..

a w konsekwencji brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego; błędne uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia legitymacji czynnej Związku Zawodowego (...) w Polsce w niniejszej sprawie; uniemożliwienie wykazania powodowi Z. N. jego pokrewieństwa z H. N..

naruszenie prawa materialnego w postaci:

art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz w zw. z art. 448 k.c., poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że nie została udowodniona stronie pozwanej odpowiedzialność za przedstawiane treści, podczas gdy Sąd przyznał, że pozwany nie obalił domniemania bezprawności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Jednocześnie, wniósł o poddanie kontroli Sądu II instancji postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 21 marca 2019 roku, w zakresie pkt, 2, w przedmiocie oddalenia wniosku powoda zawartego z pozwie o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków oraz z przesłuchania stron.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji, oddalenie wniosku pełnomocnika powodów o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, w zakresie pkt 2 w przedmiocie oddalenia wniosku Powodów zawartego w pozwie o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków oraz dowodu z przesłuchania stron oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Prawidłowe są również rozważania prawne poczynione przez sąd I instancji i Sąd Apelacyjny je podziela.

Chybiony jest zarzut nie rozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż powodowie nie wykazali legitymacji procesowej czynnej w niniejszym procesie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych wskazanych w pozwie. Wnioski te nie zmierzały do wykazania legitymacji czynnej powodów. Świadkowie, zgodnie z treścią pozwu, zeznawać mieli na okoliczność: „zamieszczenia przez pozwanego na swojej stronie internetowej artykułu autorstwa A. L. pt. „(...)” zawierającego nieprawdziwe, krzywdzące twierdzenia dotyczące (...)” (3-4). Na taką samą okoliczność zawnioskowany został dowód z przesłuchania powoda Z. N.. Rację ma sąd I instancji, że przeprowadzenie w/w dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia albowiem pozwany nie zaprzeczał twierdzeniom, iż wskazany w pozwie artykuł został przez niego opublikowany na jego stronie internetowej a treść owego artykułu także nie była sporna.

Przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczności bezsporne jest niecelowe.

Powodowie w pozwie nie zaferowali dowodów zmierzających do wykazania, iż posiadają legitymację procesową w niniejszej sprawie. Z. N. nie przedstawił dowodu na okoliczność, że jest wnukiem H. N., oraz, że H. N. pracował podczas okupacji niemieckiej w latach 1939 – 1945 jako maszynista kolejowy, a tym samym nie udowodnił, że wskazany w pozwie artykuł naruszył jego dobro osobiste w postaci kultu pamięci zmarłego dziadka. Związek Zawodowy (...) w Polsce nie wykazał, że jest następcą prawnym Związku Zawodowego (...) w Polsce funkcjonującego w okresie przedwojennym, że w jego skład wchodzi maszyniści kolejowi, którzy pracowali także w okresie II Wojny Światowej, oraz że do jego zadań statutowych należy ochrona polskich maszynistów kolejowych bez względu na przynależność do Związku. Nie wykazał zatem, że artykuł naruszył dobra osobiste Związku jako osoby prawnej, ani że naruszył dobra osobiste członków Związku.

W tej sytuacji sąd I instancji zwolniony był z obowiązku merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Zarzut naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz w zw. z art. 448 k.c. jest bezzasadny.

W apelacji nie przedstawiono dowodów na okoliczność legitymacji czynnej powodów. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 12.12.2012, sygn. III CZP 83/12, legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na

przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej ( czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa.

Powodowy Związek Zawodowy (...) w Polsce nie wskazał, skąd wywodzi uprawnienie do reprezentowania polskich maszynistów pracujących podczas okupacji niemieckiej. Bezsporne jest, że Związek ten powstał dopiero w 1989r. Z. N. natomiast nie wykazał, że jego dziadek był maszynistą kolejowym podczas okupacji niemieckiej w Polsce.

W tej sytuacji sąd I instancji miał pełne podstawy aby uznać, że powodowie nie posiadają legitymacji procesowej w niniejszym procesie. Rację ma sąd I instancji, że w spornym artykule brakuje takiego zindywidualizowania „polskich maszynistów” aby można było przyjąć, że zawarta w nim wypowiedź odnosi się do członka rodziny powoda bądź do powodowego Związku (...) w Polsce.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powodów jako stronę, która przegrała spór. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego zdeterminowana została zakresem zaskarżenia. Ponieważ (...) Związek (...) w Polsce wniósł apelację także od roszczenia majątkowego, na zasądzone od niego koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika od roszczenia niemajątkowego w kwocie 450 zł. oraz wynagrodzenie od roszczenia majątkowego w kwocie 2700 zł., łącznie 3150 zł.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Katarzyna Kisiel